Nr. 9 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 13 stycznia 1939 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Z obrad Sejmu

Preliminarz budżetowy Sejmu i Senatu.

Warszawa, 12. 1. (PAT(Po feriach świątecznych komisja budżetowa Sejmu wznowiła w dniu 11 bm. swe prace nad budżetem na rok 1939/40. Na posiedzeniu przed południowym przystąpiono do

preliminarza budżetowego Prezydium Rady Ministrów,

który referował pos. Gdula. Na wstępie referent omówił działalność biura usprawnienia administracji, biura prawnego i biura personalnego, poczem przeszedł do zilustrowania w ogólnych zarysach preliminarza budżetowego na r. 1939/40.

TRZY STYPENDIA DLA DZIENNIKARZY.

Budynek Rady Ministrów wymaga kapitalnego remontu i referent zapowiada przy 3-cim czytaniu wniosek o podwyższenie kwoty na ten cel.

Preliminarz obejmuje dwa stypendia po 2.000 zł. i jedno stypendium 1000 zł. dla dziennikarzy.

W dalszym ciągu pos. Gdula referuje preliminarz Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podkreślając, że koniecznością jest przyznanie nowych większych kredytów.

Co się tyczy kredytów przeznaczonych na fundusz kultury narodowej Józefa Piłsudskiego, to zaledwie w części odpowiadają one potrzebom kultury naukowej i artystycznej, drugiego ważkiego czynnika potęgi Polski obok obrony.

Preliminarz budżetowy na rok 1939/40 w stosunku do preliminarza na rok ubiegły wykazuje

skromne zwiększenie o 600.000 zł.

Sprawozdawca zapowiada wniesienie poprawki przy trzecim czytaniu.

Przedsiębiorstwo „Polska Agencja Telegraficzna" podzielić można na dwie grupy działów: informacyjną i pomocniczą. Grupa informacyjna pracuje z deficytem, ponieważ wpływy osiągane z rynku prywatnego nie mogą w obecnych warunkach pokryć w całości wysokich kosztów obsługi informacyjnej łącznie z biurem filmowym, które należy do tej grupy.

SPRAWY RUSKIE.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Celewicz, który wysuwa szereg postulatów dotyczących ogólnych zasad polityki w sprawie ukraińskiej. Mówca uważa, że interes Ukraińców da się pogodzić z polską racją stanu i dlatego domaga się dopuszczenia młodzieży ukraińskiej do urzędów państwowych i samorządowych, dalej praw w samorządzie i niedrażnienia przez propagandę. (Odpowiedź na przemówienie pos. Celewicza podajemy na str. 1-ej — Red. „Dz. P.")

Odpowiedź posła Wagnera.

Pos. Wagner powiedział w dyskusji m. in.:

Pan poseł Celewicz nie omija żadnej okazji, by poruszyć problem ruski, czy też, jak on nazywa, ukraiński. I dzisiaj przy budżecie Prezydium Rady Ministrów p. poseł poruszył ten problem. Gdyby pos. Celewicz w swym przemówieniu pozostawał myślami w granicach Rzeczypospolitej, mógłbym szczegółowo na jego wywody odpowiedzieć. Gdy jednak

pos. Celewicz przeszedł granice Państwa.

wspominając o wielkiej Ukrainie za Zbruczem, czy też czyniąc aluzje do komunikatu PAT-a o bandach Wołoszyna, muszę się temu stanowczo sprzeciwić.

Sprawa polskiej polityki zagranicznej **nie** może być łączona ze stosunkiem obywatela do Państwa. Ten stosunek jest i musi być absolutnie uniezależniony od poczynań Rządu polskiego, dotyczących polityki zagranicznej. Jako gospodarze tego kraju do tego **nie dopuścimy.**

Pos. Celewicz mówił, że współżycie między narodem polskim a ukraińskim pogorszyło się. Jeżeli ten fakt jest prawdziwy, to pozwolę sobie zapytać, czy stało się to z winy Rządu, czy społeczeństwa polskiego, czy też z waszej winy? Jeżeli jest tak, jak pan twierdzi, że w współżyciu naszym z Ukraińcami zaszła zmiana, to

wina leży po stronie waszej, gdyż chcecie być i jesteście narzędziem obcych agentur.

Jeżeli współżycie między narodem polskim i ukraińskim nie układa się właściwie, to wina leży po stronie stronnictwa, które pan reprezentuje, po stronie społeczeństwa ukraińskiego. Jeżeli panowie pragną rzeczywiście normalizacji stosunków, to pewnie doszlibyśmy do pozytywnych rezultatów. Koniecznym jest, aby panowie

zrewidowali swoją politykę.

Oglądanie się na pomoc z zewnątrz jest polityką błędną. Polska jest państwem dość silnym, aby się przeciwstawić wszelkim zakusom czy to ze wschodu czy zachodu.

O odżydzenie filmu.

Następnie zabrał głos pos. Zenczykowski, który omówił na wstępie działalność informacyjną PAT-a, stwierdzając, że jest ona szybka i celowa. Natomiast pewne zastrzeżenie budzi u mówcy dział administracyjny i filmowy. Polska produkcja filmowa zaspokaja zaledwie 10 prc. zapotrzebowania w Polsce. Najwyższy więc czas, aby Rząd zajął się zagadnieniem filmu polskiego, który jest czynnikiem szerzenia kultury. Budżet Funduszu Kultury Narodowej nie wyczerpuje potrzeb tej dziedziny. Mówca apeluje o stypendia dla filmowców dziennikarzy, prawników, rolników, techników i inżynierów. Podnosi także konieczność szkolenia reżyserów, techników i operatorów filmowych ze względu na to, że produkcja filmowa jest opanowana przez Żydów.

Pos. Celewicz w związku z wywodami pos. Wagnera o obcych agenturach składa oświadczenie protestujące, zapowiadając dalszą akcję w tej sprawie.

Pos. Barański występuje przeciw centralizacji zamówień na druki oraz za przekazaniem wszystkich sum z różnych budżetów na popieranie nauki, kultury i sztuki do dyspozycji Funduszu Kultury Narodowej albo podporządkowania F.K.N. Ministerstwu W.R. i O.P.

Pos. Kudelska również porusza sprawę Funduszu Kultury Narodowej, prosząc referenta, aby w 3 czytaniu zgłosił wniosek o podwyższenie kredytu przynajmniej do 2 miln. zł.

Pos. Skrypnyk podnosi konieczność rozwiązania całokształtu zagadnień ukraińskich, proponując utworzenie specjalnego urzędu przy P.R.M.

Pos. Mincberg wystąpił przeciw PAT-icznej, która zdaniem jego, niedostatecznie informowała społeczeństwo o przejściach Żydów za granicą. Krytykował też Rząd, utrzymując, że popiera on ugrupowania zwalczające Żydów. Mówca uważa, że należy stworzyć warunki dla emigracji, łączy jednak to zagadnienie z problemem uzyskania przez Polskę kolonii, których wymaga ekspansja gospodarcza Polski. Wypowiada się przeciw sztucznemu emigrowaniu Żydów z Polski. Uważa, że żadne państwo nie ma takich możliwości eksportowych jak Polska. Realne zajęcie się tą kwestią pozwoliłoby zatrudnić wszystkich bezrobotnych. Na zakończenie zwraca się z apelem do p. Premiera o rozwiązanie sprawy Zbąszynia.

Nawiązując zaś do argumentów pos. Mincberga pos. Stahl oświadczył na wstępie swego przemówienia: „P. Mincberg identyfikuje problem emigracji żydowskiej z problemem uzyskania przez Polskę kolonii. Te sprawy nie są identyczne. Takie postawienie nie odpowiada ambicjom ludności żydowskiej, która dąży do posiadania własnej ziemi".

Mówca kategorycznie przeciwstawia się sugestiom p. Mincberga, jakoby Polska dążyła do zniszczenia Żydów.

Polityka polska zmierza nie do niszczenia Żydów, ale do rozwoju sił narodu polskiego i oparcia Państwa na mocnych podstawach.

Tendencji panujących dziś w świecie do stworzenia siedziby narodu żydowskiego nie można uważać za tendencje niszczenia. Nie należy łączyć problemu żydowskiego z zagadnieniem mniejszości słowiańskich, zamieszkałych na terenie naszego Państwa.

Przemówienie posła Stahla było żywo oklaskiwane przez wszystkich członków komisji.

Warszawa, 12. 1. (PAT) P. Karśnicki: Resort Prezydium Rady Ministrów był zawsze bardzo ważny, a stał się bardziej jeszcze decydującym od r. 1935. Dzisiaj rząd ma zapewnioną możność nie tylko tworzenia programów, ale i ciągłości jego wykonania. Toteż widzimy, jak dobrze na tym wyszła nasza polityka zagraniczna i rozbudowa armii.

Dotychczas w różnych województwach była różna polityka. Na dobro p. Premiera należy zapisać, że i to się już likwiduje.

W Polsce powinien być jeden program polityczny.

Stworzenie silnej władzy wymaga także odpowiedniego współdziałania społeczeństwa. Walka o zjednoczenie narodu musi się odbywać. Tę walkę jednak prowadzi się u nas nie tak, jak w państwach totalnych, idziemy raczej po drodze pozyskiwania ludzi dla tej idei. Z tym się łączy nasz stosunek do mniejszości narodowej.

Jeżeli chodzi o mniejszość żydowską, to sprawa nie przedstawia się tak, jak o tym mówił p. Mincberg. Stan rzeczy jest taki, że cały świat prowadzi kampanię antyżydowską, a Polska musi tych wszystkich żydów przyjmować do siebie. Jeżeli Polska broni się, to jest to tylko samoobrona narodu polskiego. Rozwiązanie kwestii żydowskiej, możliwe będzie tylko przez współdziałanie kierowników nawy polskiej z międzynarodowym żydowstwem.

Z kolei wyjaśnień udzielał prezes Funduszu Kultury Narodowej Michalski, stwierdzając, że dwutorowość pomiędzy Funduszem Kultury Narodowej i Ministerstwem Oświaty została usunięta przez przeprowadzony podział kompetencji.

Przemówienie p. Premiera Składkowskiego.

Na zakończenie zabrał głos p. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Wysoka Komisjo! Ponura i niewdzięczną rzeczą jest usiłowanie karmienia audytorium w porze obiadowej mówką. Jednak jestem w tej sytuacji, że muszę odpowiedzieć na to, co mówiono, i muszę odpowiedzieć wtedy, kiedy mi to wypada. Postaram się jednak streścić i odpowiedzieć w sposób jak najkrószy. Upoważnia mnie do tego sam referat kolegi posła Gduli, referat obiektywny, rzeczowy, jasny i treściwy. Ten obiektywizm kolegi referenta, jak widać, padł na wdzięczne pole Wysokiej Komisji i cechował całe jej obrady. Postaram się odpowiedzieć na rzeczy najważniejsze, proszę z góry panów kolegów, którym nie odpowiem, aby nie mieli urazy do mnie, nie uważali tego za niedocenianie poruszonych przez nich kwestyj.

Panu koledze Celewiczowi oczywiście dziś nie będę mógł odpowiedzieć na to, co on ma zamiar poruszyć jutro. Spędzę dzisiejszą noc bezsennie, aby przygotować się do odparcia jutrzejszych zarzutów. Mogę natomiast

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej)

Wiadomości bieżące.

12 STYCZNIA — **Czwartek**

Arkadiusza
Jutro: Hilarego
Wschód słońca 7·38
Zachód „ 15·30

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa“.

Piątek godz. 19.30 Występ Heleny Grossówny i Chóru Juranda.

Sobota godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa“

Niedziela godz. 12 „Kot w butach“. — Godz. 15.30 „Pani Prezesowa“. — Godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Czwartek teatr nieczynny.

Piątek godz. 19.30 „Pani Prezesowa“.

Sobota godz. 19.30 „Freuda teoria snów“.

Niedziela godz. 15.30 „Freuda teoria snów“. — Godz. 19.30 „Freuda teoria snów“

KINOTEATRY:

APOLLO ul. Chorążczyzny 5: „Żebrak w pupurze“.

BAŁTYK pl. Strzelecki: „Batalia nieustraszonych“.

CASINO Legionów 5: „Maria Antonina“

CHIMERA Akademicka 8: „Hr. kelner“.

EMPIRE Legionów 5: „Wszędzie kobieta“.

EUROPA Akademicka 3: „Purytanin“.

KOPERNIK Kopernik 9: „Podlotek“.

MARYSIEŃKA pl. Smolki: „Granica“.

MIRAŻ pl. Mariacki: „Rosalie“.

MUZA 3-go Maja: „Naga prawda“.

PALACE: Legionów 1: „Cyganka“.

PAX Franciszkańska 1a: „Róża“ oraz kolorowy dodatek.

RAJ pl. Mariacki: „Druga młodość“.

RIALTO pl. Akademicki: „Piętro wyżej“.

ROXY Kętrzyńskiego 56: „Mała i wielka miłość“.

STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Strachy“ i rewia z Brodnickim.

ŚWIATOWID, ul. Kuszewicza: „Statek niewolników“ oraz „Pasażerka na gapę“.

TON, Pasaż Mikolascha: „Mocni ludzie“ i „Ostrożnie Profesorza“.

UCIECHA Pasaż Mikolasch: „Więzień królewski“ i rewia.

— **„DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA“.** Dzisiaj w Teatrze W. dana będzie wesoła komedia pióra Montgomery'ego pt. „Dzień bez kłamstwa“ w doskonałej reżyserii St. Daczyńskiego z pp.: H. Chaniecką, K. Karasińską, G. Oranowską, J. Żmijewską, H. Dworzyńską, oraz z pp.: B. Samborskim, M. Węgrzynem, J. Staszewskim, T. Surową i St. Larewiczem w rolach głównych.

— **JEDYNY WYSTĘP HELENY GROSSÓWNY I CHÓRU JURANDA.** Jutro w piątek o 7.30 wiecz. w Teatrze W. odbędzie się jeden gościnny występ najpopularniejszej bohaterki filmów naszego ekranu i artystki teatrów warszawskich Heleny Grossówny. W wieczorze tym wystąpi równie znany Chór Juranda, którego atrakcją jest murzyn Harry Hamilton.

— **„PANI PREZESOWA“ W TEATRZE ROZM.** W piątek, 13 bm. o 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. dana będzie po cenach zniżonych wesoła farsa pt. „Pani Prezesowa“ z pp.: H. Chaniecką, G. Oranowską, H. Dworzyńską, J. Leliwą, J. Machalskim i J. Guttnerem w rolach głównych.

— **„FREUDA TEORIA SNÓW“,** doskonała sztuka pióra popularnego komediopisarza A. Cwojdzińskiego, grana z wielkim powodzeniem na scenach polskich i zagranicznych, ukaże się na scenie Teatru Rozm. w dn. 14-go o godz. 7.30 wiecz., oraz 15-go bm. o godz. 3.30 popoł. i 7.30 wiecz. — W sztuce tej wystąpią gościnnie znani artyści teatrów stołecznych, Halina Cieszkowska i Tadeusz Frenkel, dając prawdziwy koncert gry aktorskiej.

— **ODCZYT T. BOY-ŻELEŃSKIEGO W TEATRZE ROZM.** W poniedziałek, 16 bm. o 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. znany literat Boy-Żeleński wygłosi odczyt o Molierze.

KOMUNIKATY.

— **STARANIEM ZW. TEATRÓW I CHÓRÓW LUDOWYCH** we Lwowie odbędzie się szereg przedstawień teatru marionetkowego w sali posejmowej gmach Skarbka, plac Krakowski 12 w niedzielę i dnie powszednie. Ceny wstępu minimalne. Szczegóły w afiszach.

— **JUŻ PONAD 990 TYSIĘCY ABONENTÓW LICZY POLSKIE RADIO.** Fakt osiągnięcia przez Polskę miliona abonentów jest tym znamienniejszy dla naszego rozwoju kulturalnego, że dotychczas zaledwie 7 państw w Europie liczy ponad milion abonentów radia, w tym wiele państw, w których radiofonia rozpoczęła działalność na pięć i więcej lat przed zorganizowaniem Polskiego Radia. Dla upamiętnienia tego faktu, mającego duże znaczenie społeczne, oświatowe i artystyczne — Polskie Radio przeznaczyło dla abonenta, który zostanie zarejestrowany pod cyfrą 1.000.000 premię w wysokości 4.000 zł., dla dwóch zaś jego sąsiadów w kartotekach premie po 1.000 zł. Dwaj spośród najstarszych abonentów Polskiego Radia otrzymają również 1000-złotowe premie.

— **DRAMAT RADIOWY ZAWIEYSKIEGO** pt. „Achilles Chróścik“ będzie nadany dziś o 21.30. Słuchowisko to jest obrazem odwiecznej walki dwóch sił w człowieku: wielkości i małości. Już samo zestawienie imienia i nazwiska bohatera dramatu określa sprzeczności w jego dążeniu i czynach. Achilles Chróścik pomimo pogrążania w upadku ocala swoje człowieczeństwo przez tęsknotę dla dobra i pragnienie wewnętrznego odnowienia. Słuchowisko o akcji nieskomplikowanej, ale pełnej dramatycznych akcentów porusza problem etyki czynu w ogóle, a czynu bohaterskiego w szczególności.

— **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za duszę śp. Oswalda Balzera, założyciela i pierwszego prezesa Towarzystwa Naukowego we Lwowie odbędzie się w szóstą rocznicę zgonu, w poniedziałek dnia 16 stycznia 1939 r. o godz. 9-tej przedpoł. w kościele OO. Bernardynów.

— **POLSKIE STOWARZYSZENIE KOBIET** z wyższym wykształceniem Oddział Lwowski zaprasza swoje członkinie na odczyt dr Bronisławy Kokoszyńskiej pt. „Zapory wodne“, który odbędzie się w piątek, dn. 13 bm. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Batorego 38.

Odpowiedź rządu polskiego na notę czeską.

Warszawa, 12. 1. (PAT) Ministerstwo Spraw Zagr. udzieliło odpowiedzi na notę poselstwa czesko-słowackiego w Warszawie w sprawie strzałów, danych przez polską straż graniczną w nocy z dn. 30 na 31 grudnia ub. roku w okolicy sanatorium w Radwanicach, przejścia granicznego Pietwałd—Radwanice oraz odcinka granicznego Radwanice—Szonów.

W odpowiedzi swej Ministerstwo Spraw Zagr. stwierdziło, że wspomnianej nocy

bojówki czeskie usiłowały dokonać wypadu przy użyciu karabinów ręcznych i maszynowych, rewolwerów oraz granatów ręcznych

co władzom granicznym czesko-słowackim winno być wiadome. Polska straż graniczna zmuszona została do zlikwidowania tych wypadków ogniem karabinów ręcznych.

W sprawie wypadów bojówek czeskich „Slezskego Odboju“ interweniował we właściwym czasie a mianowicie w dniach 23 i 29 grudnia ub. roku poseł R. P. w Pradze i otrzymał w nocie z dn. 4 b. m. zobowiązanie rządu czesko-słowackiego zlikwidowania czeskiej akcji terrorystycznej.

Chamberlain i Halifax w Rzymie.

Rzym, 12. 1. (PAT) Wczoraj o godz. 16.20 przybyli do Rzymu premier brytyjski Chamberlain i minister spraw zagr. Halifax.

Na dworcu, udekorowanym sztandarami angielskimi i włoskimi, oczekiwali gości brytyjskich: Mussolini, minister spraw zagr. hr. Ciano minister kultury ludowej Alfieri, minister stanu i sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, ambasador włoski w Londynie Grandi, marszałek Badoglio, wiceminister wojny gen. Pariani, wiceminister lotnictwa gen. Valle, gubernator Rzymu książę Colonne, prezes Związku kombatantów włoskich Delcroix oraz przedstawiciele władz miejscowych i wojskowych. Ze strony angielskiej obecni byli: ambasador przy Kwirynale lord Perth z członkami ambasady i liczna kolonia angielska. Spotkanie i powitanie Mussoliniego z premierem Chamberlainem miało charakter bardzo serdeczny.

Z dworca goście angielscy odjechali do Villa Madama.

O godz. 18 odbyła się w Pałacu Weneckim pierwsza rozmowa Mussoliniego z Chamberlainem, która trwała półtorej godziny. O rozmowie tej wydano komunikat, donoszący, że rozmowy będą kontynuowane jutro.

Równocześnie z rozmową Mussolini—Chamberlain odbyła się druga rozmowa pomiędzy min. Halifaxem a min. Ciano.

Dziś o godz. 10.30 Chamberlain i Halifax przyjęci będą w Pałacu Kwirynalskim przez króla, który zatrzyma ich na śniadaniu.

Po południu przewidziana jest druga rozmowa w Pałacu Weneckim.

Wieczorem Chamberlain i Halifax obecni będą w operze na galowym przedstawieniu „Falstaffa“.

Uwaga całego świata koncentruje się obecnie na Rzymie. Premier Chamberlain powoli, ale uparcie dąży po linii swej polityki, mającej na celu ogólne odprężenie europejskie. Tym razem ma przed sobą zadanie wprawdzie nie tak trudne, jak w Monachium,

ale jednak nasuwające wiele wątpliwości co do wyniku.

Stosunki brytyjsko-włoskie, mimo licznych przeszkód i wielu czarnych horoskopów, weszły w fazę wyraźnie szczęśliwą. Wprowadzenie w życie układu anglo-włoskiego, pozwala obu państwom przystąpić do ściślejszej współpracy.

Nic dziwnego zatem, że pojawiają się pogłoski

o zaofiarowaniu przez Chamberlaina — Mussoliniemu pomocy finansowej.

Włochy, które potrafiły przetrzymać sankcje i doprowadzić do końca swą wyprawę abisyńską,

obecnie potrzebują na gwałt kapitałów, tak dla inwestycji wewnętrznych, jak przede wszystkim dla rozwoju i zagospodarowania Abisynii.

Z chwilą, gdy wpływy obu państw w Afryce i Arabii zostały ściśle rozgraniczone, konkurencja powinna ustąpić miejsca obustronnemu zrozumieniu.

Dwie jednak kwestie stoją na przeszkodzie

problem hiszpański i sprawa stosunków z Francją. Łączą się one zresztą ze sobą ściśle, bowiem obie

wywierają bezpośredni wpływ na zagadnienie bezpieczeństwa w zachodniej części morza Śródziemnego.

Ofensywa rozpętana ostatnio przez gen. Franco, zdaje się świadczyć, że Mussolini wolałby postawić swego rozmówcę wobec faktu dokonanego. Jednak nie wydaje się,

by rozstrzygnięcie na półwyspie Iberyjskim miało nastąpić jeszcze w ciągu najbliższych dni.

Pozostaje zatem kwestia udzielenia gen. Franco praw strony wojującej. Wobec silnego oporu opinii angielskiej, jest rzeczą nieprawdopodobną, by premier angielski w tej sprawie ustąpił. Rząd barceloński zyskał sobie ostatnio dość duże sympatie nawet w kołach konserwatystów, obawiających się powstania u wrót morza Śródziemnego, państwa, słuchającego ślepo rozkazów osi.

Wreszcie bez zgody Francji,

Chamberlain nie zdecyduje niczego coby dotyczyło jej południowej granicy. Entente cordiale została raz jeszcze potwierdzona zatrzymaniem się angielskich mężów stanu na Quai d'Orsay w drodze do Włoch. Jednak kwestie sporne francusko-włoskie nie będą przedmiotem rozmów rzymskich.

Francja nie chce, aby jej terytoria stały się przedmiotem międzynarodowych targów.

Tym nie mniej nie jest wykluczone działanie Chamberlaina w kierunku złagodzenia przeciwieństw, dzielących dwa narody łacińskie.

Żądania włoskie wypowiedziane dotychczas należy traktować jako obliczone na wyrost.

Sądząc ze sprawozdań korespondentów francuskich,

Włochy zadowoliłyby się ułatwieniami w kanale Sueskim i rozszerzeniem praw Włochów w Tunisie

(chodziłoby tu o umożliwienie emigracji włoskiej). Natomiast żądania terytorialne będą skierowane głównie na Dżibuti.

Jak po wyraźnym sformułowaniu rewindykacji włoskich zachowa się Francja? Liczne oświadczenia jej odpowiedzialnych mężów stanu, a zwłaszcza podróż premiera Daladier po Afryce północnej, świadczą, że

o ustępliwości w sprawach zasadniczych nie ma mowy.

Jednakże rząd francuski dał niedawno dowody (uznanie imperium włoskiego, mianowanie ambasadora w Rzymie), że zgody z Włochami gorąco pragnie, gdyż bez niej

wszelka współpraca europejska musi być z góry skazana na niepowodzenie.

Oto względy, przemawiające za tym, że mimo istniejących trudności, wizyta Chamberlaina nie będzie bezskuteczna.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Koncert Filharmonii Lwowskiej.

Pomimo interesującego programu i udziału wybitnych sił artystycznych koncert niedzielny nie cieszył się frekwencją publiczności. Być może wpływa na taki stan rzeczy okres poświąteczny i karnawałowy, może winę należy przypisać jakimś niedociągnięciom administracyjnym, najprawdopodobniej jednak jestto ponury objaw zobojętnienia i pogłębiającego się z roku na rok kryzysu muzycznego i braku zainteresowania wśród naszej publiczności.

Wykonano bardzo starannie szereg interesujących utworów symfonicznych wyłącznie polskich kompozytorów (Kurpiński, Karłowicz, Noskowski, A. Sołtys, Wiechowicz). Na podkreślenie zasługuje szczególnie fakt wykonania fragmentu lwowskiego wybitnego muzyka dr. Adama Sołtysa — Allegro scherzando. Jestto utwór pełen polotu i inwencji, świadczący o wielkim talencie i wciąż żywej, poszukującej nowych dróg myśli twórczej tego kompozytora.

Solistą był znany pianista polski Zygmunt Dygat. Jakkolwiek widocznie przemęczony i niedysponowany wykonał z dużą maestrią II. Koncert fortepianowy f-moll Chopina. Szczególnie liryczne momenty wypadły pięknie (Larghetto). Batuta spoczywała w ręku cenionego muzyka p. Kołaczkowskiego, który poprowadził orkiestrę subtelnie i precyzyjnie. J. M.

WŚCIEKŁY PIES POKĄSAŁ 11 OSÓB.

Czerniowce, 12. 1. (PAT) W Orawicy (Siedmiogród) wściekły pies pokąsał swego pana, jego żonę, synka i jeszcze 8 innych osób. Wszystkich pokąsanych odstawiono do Instytutu Pasteura w Cluzu.

Program radiowy.

Piątek, 13 stycznia.

Lwów. Godz. 6.57: Audycja poranna. 11: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Gaz. inf. w jęz. ukr. 14.10: Recital fortepianowy. 14.30: „Gawędy o starym obyczaju“. 14.50: Giełda. 15: Audycja dla młodzieży. 15.20: Poradnik sportowy. 15.30: Muzyka obiadowa. 16: Dziennik popoł. 16.08: Wiadom. gospod. 16.20: Audycja dla chorych. 16.35: „Z zapomnianych naszych pieśni“. 17: Pogadanka. 17.20: Muzyka dawna. 17.45: Odczyt. 17.55: Płyty. 18.30: Audycja literacko-muzyczna. 19: Koncert rozrywkowy. 20.40: Audycje informacyjne. 21: Koncert. 21.15: Koncert symfoniczny. 22.40: Szkic literacki. 22.45: Płyty.

Giełda z dnia 12 stycznia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgia 89.62, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 288.59, Kopenhaga 110.80. Londyn 24.82, N. Jork 530 1/8, kabel 530 1/2, Oslo 124.68, Paryż 14.02, Praga 18.09, Sztokholm 127.84, Zurych 119.95, Mediolan 27.89, Helsinki 10.94, Montreal 525 1/4.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 65.50, 65.75, ost. setki, 3 inwest 1 em. 84.00, serie 91.75, 2 em. 85.00 serie 92.50, 5 konwersyjna 69.25, 69.00, 4 premj. dolar 42.25, 4 konsolidac. 66.25, 66.00 ost. setki.

Akcje: Bank Polski 136.00, Handlowy 58.75, Zachodni 44.00, Cukier 34.50, Węgiel 33.50, Lilpop 93.00, Ostrowiec 67.25, 66.00, Starachowice 47.00, Żyrardów 61.00.

— **ODCZYT** ks. Edwarda Kosibowicza T. J. pt. „Utopie rasizmu“ odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza przy ul. Marszałkowskiej 1, nie zaś — jak poprzednio donosiliśmy — w sali Collegium Maximum UJK.

— **TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE WE LWOWIE.** Zebranie publiczne odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 18.45 w Collegium Maximum UJK. ul. Kościuszki 9 z odczytem ks. dra Andrzeja Krzesińskiego, doc. Uniw. Jagiell. pt.: „Himalaje i ich mieszkańcy“.

KRONIKA MIEJSKA.

Krwawa bójka dwu kobiet. Dziś rano na pl. Gołuchowskich obok Teatru Wielkiego na nieznanym bliżej tle, powstała bójka między dwiema kobietami, w czasie której 25-letnia Antonina Hening została przez swą przeciwniczkę pobita jakimś żelazem po głowie tak silnie, że Pogotowie musiało ją odwieźć do szpitala.

Nagła śmierć na ulicy. Wczoraj wieczorem w bramie przy ul. Ruskiej 3 zmarł nagle Ludwik Misiak (Zielona 30), em. urzędnik Izby skarbowej: Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć wskutek udaru serca i polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

Przemówienie p. Premiera Składkowskiego.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

już teraz odpowiedzieć na to, co pan kolega dziś powiedział.

Pan był łaskaw powiedzieć, że czynniki rządzące nie wierzą w naród ukraiński, ale jednocześnie usiłują zde nacjonalizować ten naród ukraiński. Panie kolego, to są smutne wyniki, kiedy musimy płakać, gdy nas nic nie boli.

JEŻELI RZĄD POLSKI NIE WIERZY W ISTNIENIE NARODU UKRAIŃSKIEGO, TO NIE MOŻE GO ZDENACJONALIZOWAĆ.

Dlatego daleko prościej byłoby powiedzieć, że Rząd polski uważa istnienie narodu ukraińskiego jako fakt realny i nie usiłuje bynajmniej narodu ukraińskiego zdenacjonalizować. To wtedy będzie rzeczą jasną, prostą i nie naciąganą.

Mówił dalej pan kolega, że różnie traktowany jest naród ukraiński na różnych terenach państwa. To jest zarzut, który jest co roku przez panów wyciągany ze schówka odkurzany, strzepywany i wynoszony w dyskusji. Tak jest,

INACZEJ SIĘ RZĄDZI W RÓŻNYCH DZIELNICACH POLSKI.

Różna polityka jest stosowana nawet wobec Polaków, a nie tylko mniejszości. Inaczej musi się rządzić na Pomorzu i inaczej w Krakowie. Gdyby ten sam administrator tak samo postępował tu i tam, to byłoby smutnym dowodem zesztywnienia, skostnienia administracji. Myślę, że nie o to chodzi, tylko że panowie szukacie Ukraińców tam, gdzie ich nie ma i nie było. Dlatego nie możemy się porozumieć. Trudno, żeby Rząd wypowiadał się, że tam są Ukraińcy, gdzie panowie chcą ich widzieć. My musimy mieć swój własny pogląd i decydujący musi być nasz pogląd w tej sprawie.

Na inne kwestie odpowiem panu koledze jutro.

Popieram wszystko to, co mówił pan kolega Wagner i inni koledzy w sprawie bytu pracowników państwowych, aby można było się posunąć w nich naprzód. Delegacja urzędników państwowych była świeżo u pana wicepremiera Kwiatkowskiego. Ma być powołana komisja z udziałem delegatów pracowników państwowych. Myślę, że ta sprawa jest jednak na dobrej drodze i w tych warunkach, w jakich dziś jesteśmy, posuwa się naprzód.

Pan kolega Zenczykowski bardzo trafnie i głęboko ujął to „filmowanie meloników ministerialnych" przy otwieraniu jakiejkolwiek imprezy. Jednak nie ma tu serwilizmu, tylko

mamy tu pewien szablon szkodliwy

w przedstawianiu spraw. Słusznie mówił pan Kolega, że jak się przedstawia otwarcie mostu, to powinno się pokazać pierwsze prace robotników, plan budowy, wartość tego mostu, a na końcu dopiero można dać trochę tych „meloników". Postaramy się zmienić tę sprawę, mianowicie postaramy się przedstawiać nowe budowle z punktu widzenia tężyzny pracy, wartości gospodarczych, a „meloniki", które dla panów ministrów nie przedstawiają znowu tak wielkiej przyjemności, skrócimy do minimum. To słuszne są uwagi i postaramy się do nich dostosować.

Pan kolega Barański był łaskaw znęcać się nademną w sposób, powiedział bym, graniczący z okrucieństwem. Mówi on, że w Prezydium Rady Ministrów jest 9 samochodów i po 3.000 zł. na samochód w budżecie na utrzymanie. Powiada, że to jest za mało, i że wskutek tego później są przekroczenia budżetowe. To jest straszny zarzut, który mnie spotyka po raz pierwszy. To nie są przekroczenia budżetowe, gdy robimy virement z paragrafów personalnych na paragrafy rzeczowe. To jest ideał, żeby zmniejszyć wydatki pozycyj personalnych i przenieść na pozycje rzeczowe. To jest ideał, żeby zmniejszyć wydatki z pozycyi personalnych i na utrzymanie samochodów, dlatego preliminujemy tak małą sumę, bo wymagam i od innych ministerstw możliwie małych wydatków. To nie są rzeczy straszne i to virement z paragrafu na paragraf jest uczciwe, porządne i dlatego nie zasługuje na tak ostre słowa. Uznałbym to powiedzenie kolegi Barańskiego za lapsus linguae, gdyby jednocześnie nie zwrócił się on z apelem do kolegi referenta o zmianę tej pozycji w budżecie. Błagam pana kolegę referenta, który ze mną dłużej pracuje, a więc jest może mniej nieufny, aby tego nie uczynił, ażeby pozwolił mi, bym mógł dalej pracować drogą virement, a Wysoka Komisja szefowi Rządu może zawierzy w tym drobiazgu.

Na koniec muszę stwierdzić, że żadne posiedzenie u nas nie może się odbyć bez sprawy żydowskiej.

Proszę Wysokiej Komisji, ja pierwszy raz z przykrością musze powiedzieć, że

PRZEMÓWIENIE PANA KOLEGI MINCBERGA BYŁO SZKODLIWE.

Nie kolega Minсberg sam sobie napisał, ktoś to panu napisał. (Oklaski.) To nie jest w pańskim stylu. Pan jest człowiek lojalny i realny, znamy się od dawna. Pańska mowa miała wszelkie cechy nagromadzenia faktów, które mogą służyć, nie wiem dla kogo,

MOŻE DLA ZAGRANICY,

żeby stwierdzić, że w Polsce jest Żydom źle.

Nie będę dyskutował ideami, tylko realnie panu powiem: panie kolego, codziennie odmawiam setkom ludzi, którzy chcą dostać się do Polski,

ODMAWIAM ŻYDOM Z AUSTRII, NIEMIEC, WĘGIER, CZECHOSŁOWACJI.

Setki ludzi usiłuje wszystkimi drogami dostać się do Polski, gdzie, według pana, jest tak źle.

Jeżeli pytam, dlaczego chcą się dostać, odpowiadają: niech pan nas wpuści na dwa, trzy tygodnie, my chcemy tylko w tej atmosferze polskiej odpocząć, odetchnąć i później wyjedziemy do Afryki, czy do Brazylii, czy gdzie pan chce.

Ci ludzie chcą dwa, trzy tygodnie pobyć w tej atmoserze porządku, gdzie nic im nie grozi. Chcą odpocząć i potem wyjechać. To są fakty. Setkom ludzi odmawiam, bo nie mogę pozwolić. A jeżeli ci ludzie biedni dążą do Polski jak do Mekki, by choć parę tygodni w niej przebyć, to dlaczego pan o tym mówi, dlaczego pan świadomie mówi co innego? (Oklaski.)

PANOWIE POSŁOWIE ŻYDOWSCY PROWADZĄ BŁĘDNĄ POLITYKĘ OD DAWNA.

Kiedyście głosowali swego czasu przeciw budżetowi, to wam powiedziałem prywatnie: jako szef Rządu mogę być z tego zadowolony, ale jako człowiek nad tym boleję, iż tak te rzeczy stoją.

Dziś mogę panu powiedzieć: jeżeli pan mówi, że w Polsce jest Żydom źle, to my z punktu widzenia mody międzynarodowej moglibyśmy się z tego cieszyć, gdybyśmy byli ludźmi którzy ulegają modzie. Z drugiej strony, wiadomą jest rzeczą, że sfery międzynarodowe najbardziej interesują się załatwieniem sprawy żydowskiej właśnie w tych krajach, gdzie Żydom jest najgorzej.

UWAŻAJĄC, ŻE SPRAWA ŻYDOWSKA MUSI BYĆ ZAŁATWIONA NA WSPÓLNYM WYSIŁKIEM NA GRUNCIE MIĘDZYNARODOWYM, NIE CHCEMY ZWRACAĆ UWAGI NA DONIOSŁOŚĆ ROZWIĄZANIA PROBLEMU ŻYDOWSKIEGO W POLSCE DROGĄ KRZYWDY I GWAŁTU.

Nawet w tej kwestii Polskę stać na porządną, uczciwą politykę wobec wszystkich obywateli. Niech panowie jednak z naszego porządkowania sprawy żydowskiej nie robią rzeczy, które byłyby skierowane przeciw komukolwiek. Niech panowie raczej dążą do wspólnego rozwiązania sprawy, a lepiej na tym wyjdą.

Panie kolego, pańska mowa nie była pańską, pańska dzisiejsza mowa była szkodliwa.

* * *

W końcu wyjaśnień udzielał sprawozdawca pos. Gdula, dziękując m. in. p. Premierowi za oświadczenie w sprawie urzędników.

Zgłoszenia wniosków zapowiedział przy trzecim czytaniu.

Na tym zakończono obrady nad preliminarzem budżetowym Prezydium Rady Ministrów. Preliminarz został przyjęty przez Komisję bez poprawek.

Na tym zarządzono przerwę.

Posłowie z Zaolzia wejdą do Sejmu.

Na posiedzeniu popołudniowym Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do debaty nad preliminarzem budżetowym Sejmu i Senatu.

Referent pos. Browiński scharakteryzował cyfry preliminarza, wskazując, że w sprawozdaniu Kontroli za okres 1937/38 stwierdzono, iż wykonanie budżetu Sejmu i Senatu nie nastręcza żadnych uwag.

Dłużej zatrzymał się sprawozdawca nad kwestią diet, zaznaczając m. in. że w r. 1935 wpłynął rządowy projekt ustawy o dietach senatorów i posłów, ustalający ich wysokość na 975 zł. ze zwolnieniem od podatku dochodowego. Projekt ten nie został ustawodawczo przepracowany. Jeżeli nie w tej sesji, to w następnej sprawa ta winna być ustawowo uregulowana.

Referent w zakończeniu wniósł o przyjęcie pewnych zmian w preliminarzu Sejmu.

Pos. Barański wskazuje, że w niedługim czasie muszą nastąpić uzupełniające wybory dwóch przedstawicieli Śląska Zaolziańskiego, a wiec należałoby przewidzieć diety dla 210 posłów.

Dyrektor Biura sejmowego Aleksander Rutkowski odpowiedział na postawione pytania i zgłoszone żądania, zaznaczając, że

WEJŚCIE REPREZENTANTÓW ŚLĄSKA ZAOLZIAŃSKIEGO W SKŁAD SEJMU JEST KWESTIĄ NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI.

Na wniosek Biura Sejmu Marszałek zdecydował się na inwestycję, którą jest przejście ze stenograficznej obsługi posiedzeń na obsługę mechaniczną. W toku są robione próby. Aparat nazywa się telekordem.

Następnie udzielał wyjaśnień dyrektor Biura Senatu p. Wielopolski.

Z kolei wiceminister skarbu Grodyński wyjaśniał, że preliminarz budżetowy układany jest zgodnie ze stanem prawnym, jaki obowiązuje w czasie układania, a Sejm uchwala, zgodnie ze stanem prawnym, jaki obowiązuje w czasie uchwalania. Preliminarz budżetowy został uchwalony przez Radę Ministrów w dn. 31 października 1938 r., a więc już po odzyskaniu ziem Śląska Zaolziańskiego. Według dekretu Prezydenta R. P. odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego weszły w skład autonomicznego województwa śląskiego. Zatem pod względem budżetowym należy do nich zastosowanie te same przepisy, jakie odnoszą się do Śląska Górnego.

Na tym rozprawę zakończono.

W głosowaniu przyjęto projekt preliminarza Sejmu i Senatu z poprawkami, wniesionymi przez referenta.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 10. Na porządku dziennym buržet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sprawozdawca jest poseł Długosz.

OBNIŻKA CŁA NA IMPORT LEKARSTW DO LITWY.

Litewska rada ministrów zarządziła obniżenie ceł na środki lecznicze i lekarstwa. Obniżka ta pozostaje w związku z zarządzoną niedawno zniżką cen **na lekarstwa na Litwie.**

604 MILIARDY NA ZBROJENIA ŚWIATOWE W ROKU 1938.

Genewa, 12. 1. (PAT) Ogłoszony w dniu wczorajszym rocznik wojskowy Ligi Narodów wykazuje, że **ogólna suma wydatków wojskowych na świecie (w 64 krajach) w r. 1938 wyniosło prawie 9,400 milionów dolarów złotych,** t. zn. 604 miliardy franków francuskich wobec 8 miliardów wydanych w r. 1937.

7 wielkich mocarstw wydało 7 miliardów 400 milionów, czyli ok. 78,7 procent wydatków wojskowych całego świata. W r. 1929 te same 7 krajów wydały tylko 2 miliardy 800 milionów dolarów złotych na ogólną sumę 4 miliardów 200 milionów wszystkich wydatków wojskowych, czyli ok. 66,7 procent.

Z ogólnej sumy wydatków wojskowych w r. 1938 na kraje europejskie przypada 72,3 prc., a mianowicie 6,800 milionów dolarów złotych na ogólną sumę 9,400 milionów.

NAPAD SŁOWAKÓW NA REDAKCJĘ DZIENNIKA WĘGIERSKIEGO

Budapeszt, 12. 1. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi z Bratysławy, iż licząca ok. 30 osób grupa Słowaków napadła we wtorek wieczorem na redakcję dziennika węgierskiego „Esti Ujsag". Napastnicy wtargnęli do sali redakcji, sterroryzowali rewolwerami współpracowników redakcji oraz połamali meble, maszyny do pisania i aparaty telefoniczne.

W odpowiedzi na protest współpracowników dziennika oświadczyli, iż nie pozwolą, by dziennik węgierski ukazywał się w Bratysławie. Szkody wyrządzone przez napaść obliczane są na 30 tysięcy koron. Cenzura skonfiskowała wiadomość o tej napaści.

MNIEJSZOŚĆ WĘGIERSKA W FRONCIE ODRODZENIA NARODOWEGO.

Bukareszt, 12. 1. (PAT) Jak donosi Agencja Rador, rokowania pomiędzy rządem rumuńskim a przedstawicielami mniejszości węgierskiej w Rumunii doprowadziły w zasadzie do porozumienia w sprawie włączenia mniejszości węgierskiej do Frontu Odrodzenia Narodowego.

Dalsze rokowania trwają.

RUMUŃSCY ŻYDZI PRZECHODZĄ NA PRAWOSŁAWNE.

Czerniowce, 12. 1. (PAT) Dziesięć najbogatszych rodzin żydowskich w Gałacu złożyło podania do prawosławnych władz duchownych o przyjęcie ich wraz z wszystkimi członkami rodziny na łono kościoła prawosławnego.

DWÓCH KOMIKÓW I ŻONA SĘDZIEGO OSKARŻENI O PRZEMYT BRYLANTÓW.

Nowy Jork, 12. 1. (PAT) Przeciwko komikowi radiowemu **Kubelsky'emu,** występującemu pod pseudonimem Jack Benny, wniesione zostało oskarżenie o przemyt brylantów.

Kubelsky zawikłany jest w sprawę oszustwa Chaperau i żony sędziego najwyższego sądu stanowego w Nowym Jorku Lauera i komika radiowego Burnsa. Chapereau, który jeździł za fałszywym paszportem dyplomatycznym, został już skazany przez sąd za przemyt. Śledztwo wykazało, że Burns i Lauerowa działali z polecenia Chapereau, m. in. Lauerowa podczas częstych podróży do Paryża przemyciła znaczne ilości odzieży i brylantów.

OBROTY PORTU GDYŃSKIEGO W ROKU 1934.

Jak wynika z ostatecznych zestawień, dokonanych przez Urząd Morski, ogólne obroty towarowe portu gdyńskiego w 1938 r. wyniosły 9,311.331,8 ton. Z liczby powyższej na obroty zamorskie przypada 9,173.437.7 ton i na obroty przybrzeżne, łącznie z W. M. Gdańskiem — 16.523,2 ton, oraz na obroty z zapleczem kraju drogą wodną — 121,370,9 ton. Przywóz zamorski w r. sprawozdawczym wyniósł 1.526.535,7 ton i wywóz zamorski — 7.646.902 ton.

TRYB UDZIELANIA POZWOLEŃ PRZYWOZOWYCH.

Z dniem 1-go b. m. miał w życie wejść nowy tryb załatwiania podań na przywóz towarów reglamentowanych z zagranicy, według którego wystawianie pozwoleń na wszystkie artykuły miał przejąć komitet przywozowy Rady Handlu Zagranicznego. Ze względu jednak na trudności techniczne, utrzymany został system dotychczasowy, z podziałem na kontyngenty t. zw. „plenarne", administrowane przez Komitet Przywozowy i „regionalne", dzielone i administrowane przez Izby Przemysłowo-Handlowe. Zmianom uległa jedynie sama technika załatwiania podań, podlegających podziałowi „regionalnemu", a mianowicie: w myśl nowych przepisów, począwszy od dnia 1-go bm., akta, dotyczące przydziałów poszczególnych firm mają być niezwłocznie po wystawieniu odnośnych pozwoleń przywozu przesyłane do komitetu przywozowego. W związku z tym zarządzeniem, dokonywanie wszelkich zmian i poprawek w wystawianych przez Izby Przemysłowo-Handlowe pozwoleniach siłą rzeczy będzie mogło być załatwiane tylko przez komitet przywozowy.

ZWIĘKSZENIE KONTYNGENTÓW EKSPORTOWYCH LNU DO NIEMIEC.

W wyniku polsko-niemieckich rozmów handlowych, prowadzonych ostatnio w sprawie eksportu lnu z Polski do Niemiec, dowiadujemy się, że w lutym b. r. odbędzie się w Warszawie normalne okresowe posiedzenie polskiej i niemieckiej delegacji handlowej, na którym to posiedzeniu wyniki porozumienia berlińskiego specjalnej delegacji lniarskiej zostaną zafiksowane w formie przyznania nam zwiększonych kontyngentów.

ŁOTEWSKA ENCYKLOPEDIA O POLSCE.

„Polija" — rozdział o Polsce z łotewskiej encyklopedii i „Latviesu konversacijas Vardnicas" ukazał się w osobnej odbitce, obejmującej 408 szpalt, czyli 204 strony, ozdobione licznymi ilustracjami. Jest to opracowanie zbiorowe przeważnie uczonych polskich: profesora Stan. Kolbuszewskiego (literatura poromantycz., teatr, muzyka), profesora J. Krzyżanowskiego (lit. przedromantyczna), prof. Chodynickiego (historia), prof. B. Nawroczyńskiego (szkolnictwo), doc. J. Starzyńskiego (sztuka), doc. Olszewicza (geografia), d-ra Mikulskiego (archiwa i biblioteki), prof. W. Antoniewicza (muzea), prof. St. Kutrzeby (prawo i ustrój) i in.

POGŁOSKI O ROZBICIU ROKOWAŃ O UTWORZENIE MIĘDZYNAROD. KARTELU WĘGLA.

W Londynie kursują niepotwierdzone pogłoski o poważnych trudnościach, na które natrafiły prowadzone od 5-u miesięcy rozmowy o utworzenie międzynarodowego kartelu węglowego przez przemysły węglowe W. Brytanii, Polski, Niemiec, Belgii, Holandii i Francji. Trudności polegają na niemożności ustalenia zadowalającego wszystkich klucza podziału kontyngentów. W szczególności W. Brytania sprzeciwia się propozycji krajów kontynentalnych ustalenia klucza podziału kontyngentów na podstawie faktycznego podziału eksportu w r. 1937, względnie w trzech latach 1935—37. W. Brytania proponuje okres 1928—1937, gdyż w tym okresie jej udział w globalnym eksporcie wyniósł 52 i pół proc. wobec zaledwie 46—49 proc. w okresach, proponowanych za podstawowe przez kraje kontynentalne.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1145/38, 1221/38, 1100/38, 21/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi Rewiru I. urzędujący w Kołomyi, przy ul. Kraszewskiego Nr. 14 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że I. w dniu 18 stycznia 1939 r. o godz. 9 rano w Załuczu nad Prutem odbędzie się pierwsza publiczna licytacja następujących ruchomości: 1 aparat radiowy, 1 kredens dębowy, 1 stół, 1 biurko, 2 konie powozowe, 1 wózek, 2 szafy i psycha, oszacowanych na kwotę 1240 zł. II. w dniu 25 stycznia 1939 r. o godz. 9 rano w Kamionkach Wielkich (dwór) odbędzie się pierwsza publiczna licytacja następujących ruchomości, a to: 1 kredens czarny, 1 stół, 6 krzeseł, 1 otomana, 1 bujak, 1 liżnik, 1 dywanik, 1 biurko, 2 szafy jasne, 1 kilim, 25 q owsa, 100 q kartofli, około 150 m. słupów dębowych, 1 wózek żelazny i para koni, oszacowanych na kwotę 2.210 zł. III. w dniu 31 stycznia 1939 r. o godz. 9 rano w Kołomyi, pł. Karpińskiego odbędzie się pierwsza publiczna licytacja następujących ruchomości: 20 lamp elektr. różnych, 2 serwisy obiadowe, 300 talerzy, oszacowanych na kwotę 780 zł. IV. w dniu 31 stycznia 1939 r. o godz. 10.30 w Kołomyi przy ul. Sienkiewicza Nr. 92 odbędzie się pierwsza publiczna licytacja następujących ruchomości, a to: 1 kredens czarny z lustrem, 1 szafa na bibliotekę, 1 zegar pendl., 1 biurko mahoniowe, oszacowanych na kwotę 620 zł. Ruchomości powyższe można oglądać przed licytacją w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 11 stycznia 1939. 126K

VII. Km. 1271, 1524 i 1839/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 stycznia 1939 o godz. 9-tej przy ul. Wałowej 29, dnia 14 stycznia 1939 o godz. 9.30 przy pl. Bernardyńskim 7, oraz dnia 19 stycznia 1939 o godz. 9-ej przy ul. Kochanowskiego 71 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z luksusowych sprzętów domowych, dywanów i obrazów. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu wyżej oznaczonym.
129K

III. Km. 922/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi Rewiru III. urzędujący w Kołomyi, przy ul. Kraszewskiego L. 14 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1939 r. o godz. 9.30 w Kołomyi, ul. Kryniczna 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyna do odlewu świec kompletna większa, 20 kg. świec parafinowych niepakowanych, 20 kg. świec stearynowych, niepakowanych, 70 paczek świec stearynowych w paczkach po 35 dkg., 1 waga dziesiętna, oszacowanych na łączną sumę zł. 622. III. Km. 896/38. 20 stycznia 1939 o godz. 9-tej w Kołomyi pl. Karpińskiego 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 12 płaszczy damskich, 7 prochowników, oszacowanych na łączną sumę zł. 654. III. Km. 1132/38. 20 stycznia 1939 r. o godz. 16-tej w Kołomyi, ul. Kościuszki 44 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 radioaparat „Telefunken", 2 kilimy, 1 stół, 1 biurko, 6 krzeseł, 1 narzut koronkowy na stół, 1 szafa orzechowa, oszacowanych na łączną sumę 535 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kołomyja, 10 stycznia 1939. 125K

Km. 3/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Podwołoczyskach Eugeniusz Witwicki na podstawie art. 547 i 554 kod. handl. i rozp. Min. Spraw. z 1 lipca 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 510 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1939 o godzinie 9-tej odbędzie się w Podwołoczyskach licytacja należących do Michała Feldmana 214 q słomy prasowanej żytniej i pszennej, a to na żądanie Józefa Geringera. Sprzedać się mającą słomę można oglądać w dniu licytacji na miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podwołoczyska, 7 stycznia 1939. 124K

III. Km. 2932, 2952, 2945, 2960, 2950, 2933/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Anny Meisels i Hermana Boksera przeciw Wilhelmowi Rosenscheinowi i Mojżeszowi Bringsowi w Drohobyczu wierzyciele Anna Meisels przedstawiła prawomocny nakaz zapłaty Sądu grodzkiego w Drohobyczu z dnia 21 grudnia 1938 celem ściągnięcia 800 zł. zpn., zaś Herman Bokser przedstawił prawomocny nakaz zapłaty celem ściągnięcia 400 zł. zpn. Ponieważ celem zabezpieczenia powyższych kwot zajęto już różne ruchomości do III. Km. 2152/38 i 2945/38 przeto obecnie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 20 stycznia 1939 o godzinie 16-tej odbędzie się publiczna licytacja zajętych u dłużników ruchomości, a składających się z 4 par półbucików męsk. 1 p. półbucików męskich, 5 p. półbucików męskich, 7 par półbucików boksowych, 9 p. bucików czarnych i bronzowych, 19 par półbucików, 1 pary półbucików, 3 pary półbucików męskich, 28 par półbucików, 30 par półbucików, 3 par bucików, 16 p. bucików damskich, 10 par bucików damskich, 4 par pluszuwek, 22 p. pantofli białych, 7 bucików męskich, 76 p. półbucików męskich, 8 par bucików, 1 p. butów narciarskich męskich, 1 p. bucików męskich zimowych, 83 p. gandówek białych, granatowych i czarnych, 3 p. bucików damskich, 13 par bergsteigerów, 21 par bergsteigerów, 23 par rannych papuczy, 8 par filcowych, 5 par damskich pantofli, 12 p. dziecinnych papuczy, 9 par damskich pantofli, 6 par męskich pantofli, 4 par pantofli, 16 par dziecinnych pinetek, 6 par pantofli damskich, 90 par deszczowców damskich, 86 par kaloszów męskich, 5 par śniegowców damskich, 61 par śniegowców damskich, 43 par śniegowców dziecinnych białych, 24 par tenisówek, 16 par plażówek, 1 lady sklepowej, 3 półek sklepowych, 6 krzeseł, 3 krzeseł małych, 462 par pantofli damskich, 24 par bergsteigerów dziecinnych, 82 pary bucików dziecianych, 56 par bucików dziecinnych, 14 par półbucików chłopięcych, 17 par mesztów dziecinnych, 5 par bucików chłopięcych, 64 par sandałów damskich i dziecinnych, oszacowanych na łączną kwotę 6.405 zł. 90 gr. Ruchomości te znajdują się w sklepie dłużników, położonym przy ulicy Piłsudskiego 8 u dozorczyni Pepy Rosenschein.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 5 stycznia 1939. 127K

Km. 184/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej Ludwik Jurkiewicz, mający kancelarię w Sądzie grodzkim w Kozowej na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 marca 1939 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Kozowej w biurze Nr. 2 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Gittli Rapp w Kozowej nieruchomości op. mającej pb. 126 i pgr. 13/3 gm. kat. Kozowa, o granicach wschód Rafael Kurzrok, zachód Michał Rygajlo i Piotr Rybotycki, północ gościniec, południe droga, wraz z dwoma domami mieszkalnymi, budynkiem gospodarczym, której księgi gruntowe uległy zniszczeniu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 11.425, cena zaś wywołania wynosi złotych 8.568 groszy 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1.142 gr. 50. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Kozowej sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego
Kozowa, 9 stycznia 1939. 119K

Zbiorowe obwieszczenie o licytacji ruchomości. I. Km. 1172/38. Komornik Sądu grodzkiego Kazimierz Urbański w Trembowli, mający kancelarię w Trembowli, ul. Z. Chrzanowskiej Nr. 10 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lutego 1939 r. o godzinie 10-tej w Trembowli odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Leiba i Dory Scherzerów w Trembowli, składających się z 6 beczek oliwy cylindrowej, 12 beczek karbolineum, 10 beczek smarów do wozów, 30 buntów papy, 6 beczek zielonej farby w proszku, 10 beczek białej farby, 100 kg. farby lakierniczej, 60 kg. masy na pakunki, 100 kg. sznurów na przędziwa, oszacowanych na łączną sumę zł. 5.850 na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Wallacha i tow. we Lwowie. II. Km. 1187/38. Dnia 8 lutego 1939 r. o godzinie 11-tej w Iwanówce odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Michała Szotarskiego właściciela dóbr w Iwanówce, składających się z 300 kóp jęczmienia w stercie, oraz 5 jałówek, oszacowanych na łączną sumę 3.500 zł. na zaspokojenie wierzytelności Marii Uiejskiej właścicielki dóbr w Czortkowie. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
w Trembowli. 121K

IX. Km. 1723/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. gen. Rozwadowskiego 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1939 o godzinie 11.15 we Lwowie, ul. Paderewskiego Nr 11a odbędzie się na wniosek Jakuba Brücka 1-sza licytacja ruchomości, składających się z maszyny do pisania, maszyny do liczenia, 3 registratur, biurka, szafy bibliotecznej, kasy, stołu i 4 krzeseł skórą krytych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.740. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 24 grudnia 1938. 120K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 127/37. Antoni Tereszczak, syn Andrzeja, urodzony 11 maja 1897 w Chodorówce pobrany w 1915 do 18 pułku obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 11 października 1938. 122

T. 194/36. Jakub Stolarz, syn Wojciecha i Agnieszki z Maciągów, urodzony 28 kwietnia 1899 w Łaskach pow. Nisko, jako żołnierz 37 pp. 6 komp. WP. dostał się w czasie wojny bolszewickiej roku 1920 do niewoli i przebywał w obozie jeńców w Nowogrodzie, poczym o nim brak wiadomości. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, dnia 12 sierpnia 1937. 123

T. 28/38. Paweł Kuzera, syn Józefa i Anny Dyngosz, urodzony 25 maja 1897 w Bruśniku powiat Tarnów, ostatnio przebywający w Siekierczynie, w roku 1924 wyjechał do Francji i odtąd zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu jednego roku Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Chmielowi w Tarnowie.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, dnia 17 sierpnia 1938. 392

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na przepisie art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812. Dz. U. R. P. ogłasza niniejszym, że celem ściągnięcia zaległości i resztującego kapitału zpn. długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanej odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji w biurze notariusza p. dr. Bolesława Trzosa we Lwowie, przy ul. Romanowicza L. 6 w dniu 20-go lutego 1939 o godzinie dziesiątej sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji trzypiętrowej kamienicy z dwupiętrową oficyną i magazynem parterowym, położonej we Lwowie, przy ul. Boimów 9, obj. whl. 350 śrdm. ks. gr. gm. kat. Lwów, Sąd okręgowy we Lwowie, stanowiącej własność Mojżesza Struma, Racheli Strum i Wilhelma Struma. Cena wywołania wynosi zł. 69.000, zaś rękojmia zł. 20.000.

W miarę zgłoszenia należności przewidzianych w art. 7 ust. 5 i art. 49 powołanego Rozporządzenia, tak cena wywołania, jak i rękojmia będą odpowiednio podwyższone na terminie licytacyjnym.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanem Rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 16 grudnia 1938 r. 117
AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na przepisie art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 DzURP. ogłasza niniejszym, że celem ściągnięcia zaległości i resztującego kapitału zpn. z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanych, odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji w biurze notariusza p. Dr. Bolesława Trzosa we Lwowie, przy ul. Romanowicza L. 6 w dniu 23 lutego 1939 o godz. dziesiątej sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji jednopiętrowego domu mieszkalnego murowanego, z budynkami gospodarczymi i ogrodem, położonego w Jaworowie przy ul. Mickiewicza 19, obj. whl. 1888 ks. gr. gm. kat. Jaworów, Sąd grodzki w Jaworowie, stanowiącego własność Stanisława Lachowicza wzgl. jego masy spadkowej.

Cena wywołania wynosi zł. 12.500, zaś rękojmia zł. 5.000.

W miarę zgłoszenia należności przewidzianych w art. 7 ust. 5 i art. 49 powołanego Rozporządzenia, tak cena wywołania, jak i rękojmia będą odpowiednio podwyższone na terminie licytacyjnym.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanem Rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 30 grudnia 1938 r. 116
AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Redaktor Aleksander Wareński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.